

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 1go Czerwca 1865 r.

N^o 123.

ROK 44.

20 Maja

1 Czerwca

1865 r.

Czwartek.

Rano ciepła st. 10; w poł. st. 16. Wschód Słońca g. 3 m. 47. Wysokość wody st. 2. (Ubywa)

Zachód " 8 " 9

Jutro, ŚŚ. Erazma B. M i Blandyny P. M.

OD REDAKCJI KURJERA WARSZAWSKIEGO.

Z dniem 1szym Lipca, rozpoczynamy kwartał III. roku 1865, a 44go naszego istnienia.

Laskawi Prenumeratorowie zamieszkali na prowincji, raczą, dla uniknienia wszelkiej zwłoki w odbiorze pierwszych numerów *Kurjera Warszawskiego*, w następnym kwartale, poczynić wczesne na właściwych Urzędach i Stacjach Pocztowych zapisy.

Cena prenumeraty *Kurjera Warszawskiego*, pozostaje ta sama, jaka była od początku założenia tego pisma:

W *Warszawie*, rocznie, rs. 4 kop: 80 (czyli złp. 32); półrocznie, rs. 2 kop: 40 (czyli złp. 16); kwartalnie, rs. 1 kop: 20 (czyli złp. 8). Z roznoszeniem do domów, po 5 kop: (czyli gr: 10) więcej na miesiąc.

Prenumerować można w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* i w Kantorach tegoż pisma.

W Królestwie zaś i w Cesarstwie, prenumerata wynosi: rocznie, rs 6 kop: 60 (czyli zł: 44); półrocznie, rs. 3 k. 30 (czyli zł: 22); kwartalnie rs. 1 k. 65 (czyli zł: 11).

Prenumeratorowie życzący odbierać *Kurjera Warszawskiego* w oddzielnych kopertach, pod swoim adresem, tak w Królestwie jako i Cesarstwie, dopłaca na koperty rs. 1, na kwartał, i wówczas z żądaniem swoim zechcą się zgłosić listownie do *Pocztowej Expedycji Gazet w Warszawie*, lub do *Redakcji Kurjera Warszawskiego*, ulica Wierzbowa, Nr 473 c, w domu św. p. *Ludwika-Adama Dmuszewskiego*, przesyłając na prenumeratę: roczną, rs. 10 kop: 60; półroczną, rs. 5 k. 30; kwartalną, rsr. 2 kop. 65.

— W ciągu bieżącego miesiąca Czerwca r. t., przypadają następujące Odpustowe Nabożeństwa po tutejszych Świątyniach PAŃSKICH: Dnia 4go, Zesłanie DUCHA Śgo w Kościele po-Paulińskim, w dniu 1 i 8 Nabożeństwo odpustowe, w inne zaś dni Oktawy, Wotywy o godz. 9ej; — w Kościele po-Dominikańskim Odpust; — w Kościele po-Augustjańskim po dwóch Nieszporach Benedykcja Papieżka; — tegoż dnia, Poświęcenie Kościoła, w Kościele po-Dominikańskim. — Dnia 5go i 6go Sejm FELICYSSYMY, drugi i trzeci dzień Zielonych Świątek w Kościele Śgo KRZYŻA. — Dnia 9go, ŚŚ. PRYMA i FELICYANA, w Kościele XX. Pijarów, w czasie Nabożeństwa wystawione są relikwie tychże Świętych. — Dnia 14go, ŚŚ. TRÓJCY, w Kościele po-Trzyniarskim z pozwolenia Śtej Stolicy Apostolskiej, po Summieniu i na jest Absolucja Jeneralna, — w Kościołach: PANNY MARJI i Śgo KRZYŻA. — Dnia 13go, Śgo ANTONIEGO z Padwy, w Kościele po-Paulińskim, Odpust; w Kościele XX. Franciszkanów, przed uroczystością przy 9 Wtorków Wotywy z Wystawieniem, Kazaniami i Processjami, — w Kościele po-Bernardyńskim Odpust; — w Kościele XX. Reformatorów, poprze-

dza Wotywy przez 9 Wtorków. — Dnia 15go, Boże CIAŁO, w Kościele po-Dominikańskim Processja w Nie dziele po południu. — Dnia 18go, Ś ANTONIEGO z Padwy, w Kościele po-Kapucyńskim i w Kościele na Pradze. — Dnia 21go, Śgo ALOJZEGO Gonzagi, w Kościele PP. Wizytek, Nabożeństwo dopołud: Matek chrześcijańskich. — Dnia 23go, SERCA PANA JEZUSA, w Kościele XX. Pijarów 40to-godzinne Nabożeństwo; — w Kościele PP. Wizytek 40-godzinne Nabożeństwo i w cztery Piątki przed tą Uroczystością Naboż: dopołud: Bractwa SERCA PANA JEZUSA. — Dnia 24go, Narodzenie Śgo JANA Chrzciela, Odpust w Kościele Śgo JANA; — tegoż dnia, Śgo ONUFREGO, w Kościele XX. Bazylianów w poprzednie trzy Poniedziałki Wotywy z Wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami i Processjami. — Dnia 27, 28 i 29, w Kościele Śgo JANA, 40-godzinne Nabożeństwo połączone dnia ostatniego z Uroczystością ŚŚ. PIOTRA i PAWEŁA. — Dnia 29go, ŚŚ. PIOTRA i PAWEŁA, w Kościele PANNY MARJI i po-Trzyniarskim.

Warszawskie Tow. Dobroczynności, podając do wiadomości Opiekunek swych i Członków, że doroczny examen w zakładzie Sierot Chłopców w domu Nr 1282 przy ulicy Nowy-Świat mieszczącym się, odbędzie się w dniu 3m b. m. (w Sobotę), o godz. 5ej z południa, ma honor prosić ich o zaszczytowanie takowego swoją obecnością. — Prezes Administracji Ogólnej, A. Preyss. Członek Sekretarz Tow., K. Dąbrowski.

— Wczoraj przyjechał do Warszawy Jenerał Major *Staden* z Lublina; wyjechał zaś Jenerał Major *Ratcz* do Wilna.

— Bractwo Miłosierdzia Śgo ROCHA, uprzejmie zaprasza Szanowne Famile, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, oraz Członków Bractwa, do Kościoła Śgo KRZYŻA w Warszawie, na trzy Wotywy Żalobne, mające się w tymże Kościele, przed Ołtarzem Śgo ROCHA, d. 3go Czerwca r. b., w przyszłą Sobotę odprawić, ja ko to: Pierwsza Wotywa Żalobna o godz. 7ej rano, za spokój duszy ś. p. Józefa Alojzyna, Członka Bractwa, d. 24go Marca r. b. zmarłego; druga Wotywa Żalobna, o godz. 8ej rano, za spokój duszy ś. p. Marcina Hżśniewskiego, Konsyljarza, Vice-Seniora Bractwa, d. 8 Kwietnia r. b. zmarłego; trzecia Wotywa Żalobna, o godz. 9ej rano, za spokój duszy ś. p. JW. Gabryelli Hrabiny *Zabiello*, Protektorki Bractwa, dnia 8go Lutego r. b. zmarłej. (7936.)

— Jutro w Kaplicy Archi-Konfraternji Literackiej przy Kościele Metropolitalnym Śgo JANA w Warszawie exystującej, odprawionem będzie Nabożeństwo żalobne o godz. 9tej rano, za spokój duszy ś. p. Józefa Billing, Członka Archi-Konfraternji Literackiej; na które, Seniorowie, Famile zmarłego wraz ze współ-Braćmi, zapraszają. (8003.)

— *Komija Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych.*—Zbliżająca się pora upałów letnich, sprzyja wywiazaniu się u zwierząt domowych chorób, znanych pod ogólną nazwą *karbunkulowych*. Choroby te rozwijające się samorodnie u bydła rogatego, owiec, kóz, koni i trzody chlewnej, mogą w skutek właściwej im zaraźliwości, nie tylko szerzyć się dalej pomiędzy zwierzętami domowemi i udzielać się nawet ptastwu domowemu, lecz przenieść się i na człowieka, powodując u niego tak zwaną *czarną krostę*, chorobę nader niebezpieczną i nierzadko śmierć za sobą pociągającą. Takie wypadki zarażenia następują skutkiem zaniedbania potrzebnych środków ostrożności, do czego znowu najczęściej staje się powodem nieznajomość natury chorób karbunkulowych i wielkiej ich zaraźliwości. Dla zapobieżenia przeto złym następstwom, mogącym wyniknąć z takiej nieświadomości, Komisja Rządowa uznała stosownem, podobnie jak roku zeszłego, podać obecnie niektóre z głównych cech właściwych chorobom o jakich mowa i wskazać zarazem ogólne środki zaradcze. *Choroby karbunkulowe*, cechują się w ogóle przebiegiem nadzwyczaj szybkim, bo nieraz się zdarza, że zwierzę w ciągu niespełna godziny, od objawienia się pierwszych oznak chorobowych, kończy życie; rzadko kiedy zaś przeciąga się choroba nad dni dwa. Przytem tworzą się często guzy i obrzękłości na powierzchni ciała, a niekiedy ma miejsce i wydzielanie się brudnej krwi z pyska lub nozdrzy, albo z ujścia odchodowego; zwykle znajdujemy trzewa, a osobliwie śledzionę, chorobnie przekształconą, i z tego powodu choroby karbunkulowe nazywają *zarazą śledziony*. U *bydła rogatego* okazuje się karbunkul często z guzami na skórze, niekiedy zaś są tylko organa wewnętrzne zajęte. U *koní* tworzące się na powierzchni ciała obrzękłości, dotyczą niekiedy szyję w okolicy gardła, a dochodząc znacznej objętości, uduszeniem zwierzęciu grozić mogą. Również powstają obrzękłości około gardła u *trzody chlewnej*, u której chorobę w tym razie *ślinogorzem* zowią. U *owiec* dotyka karbunkul najczęściej skórę, mianowicie na głowie i piersiach i nazywa się *rużą karbunkulową*. U *ptastwa domowego* tworzą się karbunkuly zwykle na nogach; a ta postać choroby nazywa się *zarazą nóg karbunkulową*. Dla uniknięcia większych strat w inwentarzu, należy zwierzęta karbunkulem dotknięte, natychmiast odesobnić i o pojawionej chorobie zawiadomić miejscową władzę, dla zarządzenia zaradczych środków policyjno-weterynaryjnych. Nie wolno używać mleka ze sztuk chorych, ani je dorzynać na konsumcję, również niewolno z bydła upadłych skóry ściągać, rogów, racic lub kopyt odbijać. Upadłą sztukę, naciągwszy w kilku miejscach skórę, należy głęboko w ziemię zakopać, unikając przytem dotknięcia się gołemi rękami do upadłego zwierzęcia. Stanowisko zaś, w którym byłe chore pozostawało, stosownie trzeba oczyścić. Uchybienia w tej mierze pociągają za sobą odpowiedzialność w drodze kryminalnej. *Czarna krosta u ludzi* powstaje przez nieostrożne zetknięcie się ze zwierzęciem chorem na karbunkul i upadłym z tej choroby, przez powalanie się krwią, śliną, posoką, części ciała obnażonych, zwłaszcza skałecznymi i dln tego czarna krosta pospolicie zdarza się na rękach, twarzy, szyi; nadto może być wywołana przez użycie mięsa lub jakiegobądź części ze zwierząt dotkniętych karbunkulem. W miejscu tworzenia się czarnej krosty, okazuje się napróżd guziczek wielkości soczewicy, bardzo swędzący; następnie wznosi się na tym guziczku pęniawy, po niejakiu czasie zamieniający się na strup, otoczący przyległych, pólkującącem się czerwonałem. Nabrzmienia, a później otretwienia. Drugiego lub trzeciego dnia przynie być dany, najczęściej chory umiera około siódmego dnia. W tak niebezpiecznej i nagłej chorobie, koniecznym jest zwać pomocy lekarza; a gdyby go nie było, zaradzić może i felerzer, stosując się do przepisów wydanych w tej mierze przez Radę Lekarską Królestwa. Bardziej szczegółowe przepisy co do chorób karbunkulowych i co do czarnej krosty

znajdują się w *Ustawie Policji Weterynaryjnej* (od Paragrafu 210 do Paragrafu 227), oraz w *Policji Lekarskiej* o ratowaniu osób nagle utratą życia zagrożonych (w Paragrafie 110 i 111). (Dz. War.)

— *Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.* — Rada Zarządzająca ma zaszczyt wezwać Akcjonariuszów Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej, na zwyczajne, statutami przepisane, ogólne zgromadzenie, odbyć się mające, w połączeniu ze zgromadzeniem nadzwyczajnem, dnia 18 (30) Czerwca r. b., o godz: 3ej po południu, w sali posiedzeń Rady Zarządzającej, w dworcu Drogi Żelaznej w Warszawie. Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie stanowią o przedstawionych, stosownie do statutów, wnioskach. W razie jednak, gdyby do owego czasu nadeszło Najwyższe zatwierdzenie, uchwalonej przez Rząd i Towarzystwo, na Nadzwyczajnem Ogólnem Zgromadzeniu Akcjonariuszów z dnia 16 (23) Sierpnia r. z., nowej ustawy Towarzystwa, wówczas Zgromadzenie zwyczajne ukonstytuuje się w nadzwyczajne i zarządzi nowe wybory do Rady Zarządzającej, w myśl przepisów przechodnich nowej ustawy. PP. Akcjonariusze, którzy zechcą uczestniczyć w tem zwyczajnem resp: nadzwyczajnem Ogólnem Zgromadzeniu, akcje swoje złożyć zechcą na dni 14 przed powyższym terminem, to jest do dnia 3 (15) Czerwca wieczorem, w Kasie Towarzystwa w Warszawie, lub w filii tejże, a mianowicie: u Zjednoczenia Bankowego Słaskiego w Wrocławiu, u PP. Lippmann Rosenthal et Comp: w Amsterdamie, u P. Antoniego Helcla w Krakowie, u PP. Feig et Pincus w Berlinie; stosując się w czem wypada do §§ 31, 35, 36 i 39, statutów Towarzystwa i dołączając do mających się deponować akcji, wykaz numerów tychże akcji, w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach sporządzony; jeden egzemplarz takowego wykazu, poświadczony przez Kasę, doreczony będzie składającemu akcje, jako dowód na mocy którego, deponowane akcje, po odbytem posiedzeniu Ogólnego Zgromadzenia, wydanemi zostaną.

— Obrzędy, Uroczystości Katolickiego Kościoła, są przesłiczną mozaiką, malowidłem, w nich cała odbija się Religja: liczne nabożeństwa są jakby pięknym ogródkiem w różnobarwne zdobnym kwiateczki. Każdy dzień w Katolicyzmie jest święty, nie masz ani jednego w którymby Kościół nie obchodził jakiego świętego, jakiej tajemnicy wiary. Każdy miesiąc poświęcony jest również jakiemu osobliwшему nabożeństwu. Znana jest we Francji *Girlanda Katolicka*, czyli kwiaty nabożeństwa na miesiąc każdy. W naszej krainie wierni zbierają także publicznie lub w domowym kółku wieńce kwiatów serdecznej modlitwy. — W Styczniu są modły na cześć IMIENIA JEZUŹ. Kwiaty miesiąca Marca są westchnienia na cześć Oblubieńca MARJI Śgo JÓZEFA. Kwiaty Maja stanowią wolańia dzieci do SERCA MARJI. *Miesiąc Czerwiec* ma ze wszystkich kwiaty najpiękniejsze, boską płomienne barwę, bo to jest nabożeństwo do Boskiego SERCA JEZUSA. Piękne dni Maja, świeża zieloność całą przyrodę ślicznie zdobiąca, przedstawią najlepiej Niepokalanosć MARJI. *Czerwiec* zaś gdzie dni są najdłuższe, zmrok wieczorny styka się prawie z białaskiem ju-

trzenki, słońce najwyżej na widnokrąg wstępujące, najbardziej uwydatnia dwa Boskie przymioty SERCA JEZUS *światło* i *miłość*. Nabożeństwo do Najśl. SERCA JEZUSOWEGO dozwolił naprzód odprawiać we Francji Klemens IX r. 1668. W r. 1720 powietrze gwałtownie grasowało w Marsylii: ówczesny Biskup Belzunce de Castelmoron, ofiarował swą diecezję SERCU P. JEZUSA i mór ustał. Na pamiątkę tego wznosi się w Marsylii piękny pomnik dla tegoż Biskupa, a na piedestale wyrażona jest Marsylja w postaci niewiasty uwieńczonej w wieżycę, powstającej z pośród zapowietrzonych. PAPIEŻE Benedykt XIII i XIV, na prośbę Marii Leszczyńskiej, Ludwika XVgo Małżonki, rozciągnęli to nabożeństwo do całej Francji. W Polsce odprawia się ono od r. 1705. Pijus VI, VII i IX, licznemi ubogacili go łaskami duchowemi. Za podręcznik do tego nabożeństwa mamy Miesiąc Czerwiec, czci N. SERCA JEZUS poświęcoły i Naśladowanie N. SERCA JEZUS.

— W przeszłym roku PP. Xiegarze Warszawscy, pocziwają myślą wiedzeni, obdarzyli Towarzystwo Dobroczynności różnemi książkami, przeznaczając je na nagrody dla najpilniejszych dzieł w ochronach i innych zakładach, pod opieką Towarzystwa zostających. Z powodu więc zbliżania się examiniów w Zakładach Towarzystwa, ośmielamy się przypomnieć Panom Xiegarzom, że i w tym roku dziatwa zasłużyła na taką nagrodę jak w zeszłym, a książki jakie na ten cel raczą przysłać, bądź wprost do Kancelarii Towarzystwa, bądź za pośrednictwem Redakcji naszego pisma z wdzięcznością przyjęte będą.

— Niedawno wzniaskowaliśmy o wozię wynalazku Kapitana Inżynierji Szuberskiego, Machowozem nazwanym. Obecnie zebrawszy niektóre wiadomości o tym ważnym wynalazku, zapowiadającym przekształcenie w całym systemacie budowy dróg żelaznych, udzielamy je naszym czytelnikom, pragnących zaś bliższych szczegółów, odsyłamy do broszury w tym przedmiocie przez P. Szuberskiego w r. z. w Petersburgu w językach: Rossyjskim i Niemieckim wydanej, której exemplarze posiadamy w Redakcji. Zadaniem tego wynalazku jest zwiększenie siły pociągowej i uregulowanie biegu wagonów w ten sposób, aby te przebywać mogły znaczne wyniosłości i pochyłości, a tem samem aby przy budowie dróg żelaznych, uniknąć konieczności robienia nasypów, przebijania tunelów, które przy nierówności gruntu dotąd były konieczne, a pociągały za sobą ogromne koszta. Zadanie to rozwiązuje machowóz umieszczony za lokomotywą, który początkowo przez nią w ruch wprawiony, własną siłą zdwaja bieg i siłę pociągową, w potrzebie sam nawet bez lokomotywy prowadzi pociąg, i w jednej chwili zatrzymać się może. Siła ta w nowym wozie wydobywa się za pomocą dwóch kół machowych czyli rozpędowych, które raz w ruch wprawione za pomocą trzech innych kółek w środku umieszczonych, obracają koła wozu, a następnie skutkiem obrotu znowu tych kół, same utrzymują się w ruchu. Siła większa jaką machowóz nabywa, staczając się po pochyłości, dźwiga go też pod górę z tym samym pędem i w tem leży rozwiązanie całego zadania. Machowóz budowany jest z żelaza i waży 2,400 pudów, to jest tyle co lokomotywa. Koszta jego budowy wynoszą około rs. 12,000, kiedy

lokomotywy czynią rs. 18,000, biorąc średnią proporcję, to jest do pociągu 32,000 pudów, który machowóz ciągnąć może zużywając tylko część swoich sił. Puszczony w bieg machowóz po przebyciu dopiero 2 1/2 wersty własną siłą zaczyna się toczyć, zatrzymanie pociągu ma miejsce natychmiastowo przez podniesienie kół machowych i usunięcie ich od zetknięcia z środkowemi kołami nadającemi ruch kołom posuwającym się po szynach. Obok oszczędności na budowie dróg żelaznych wynoszącej 30% znakomity zysk jeszcze zapewnia machowóz na paliwie, służbie i t. p., dając możność prowadzenia większych transportów, zwykły bowiem pociąg towarowy składający się dotąd z dwudziestu kilku wagonów, przy pomocy machowozu, zabierać może czterdzieści kilka wagonów. Wynalazca otrzymał już patent wynalazku w Cesarstwie i w kilku innych Państwach, a w Petersburgu zawiązało się towarzystwo na akcjach złożone z najznakomitszych Inżynierów, w celu zastosowania tego ważnego wynalazku. Reprezentantami Akcjonariuszów są Jenerał-Major Inżynierji Baron Delwig, Inspektor dróg żelaznych Rossyjskich i Pułkownik Inżynierji Karol Bentkowski, Dyrektor drogi żelaznej Peterhofskiej w St. Petersburgu, którzy bliższe wyjaśnienia dotyczące się całego przedsięwzięcia udzielić są w możności.

— Mody męskie tego lata, niewielkim ulegają zmianom, fraki i tużurki bardzo są otwarte, z szerokimi bardzo wyłogami, stany dosyć długie, a poły krótsze, zwłaszcza u żakiet Chantilly zwanych. Fraki granatowe z żółtymi guzikami i kołnierzem z materji jedwabnej, bardzo są ciągle używane. Kamizelki do ubrania noszą z szalem bardzo otwarte, do negligu zamknięte. Paletoty zwierzchnie najwięcej są robione na jeden rząd guzików krytych, choć w Paryżu noszą pardessus i na 2 rzędy zapinane. Do letnich wycieczek u wód lub na wsi, wymyślono osobny strój, składający się z kusej żakiety od góry związanej i pantalonów szerokich spiętych w pół lydki, do tego noszą się ponczochoy i ciżemki sznurowane. Kapelusze wysokie wyrabia P. Morel w najnowszych fasonach, sprowadzwszy z Paryża dwóch zdolnych robotników, z najlepszych fabryk. Materiały na garnitury i pantalonów letnie bardzo są fantazyjne a mianowicie w kolorach jasnych a nawet jaskrawych. P. Louis współwłaściciel znanego zakładu krawieckiego, przywiózł znaczny wybór materiałów na letnie ubrania, jak równie ostatnie wzory ubiorów przez Stowarzyszenie krawców Paryżkich, którego jest członkiem, ustanowione. Stowarzyszenie to zawiązane w 1834 r., liczy przeszło 200 członków w samym Paryżu, a między niemi najbardziej wziętych krawców i we wszystkich znaczniejszych miastach Europy, a nawet Ameryki, ma Członków Korrespondentów. Zadaniem stowarzyszenia jest przychodzić w pomoc niezamożnym członkom, czuwać nad udoskonaleniem rzemiosła. Na posiedzeniach dwa razy do roku odbywanych, na wnioszek oddzielnego Komitetu ustalają się mody i ustanawiają wzory kroju, podług których stowarzyszeni wykonują roboty. Mody i wzory na tych zgromadzeniach przyjęte, rozchodzą się po całym świecie. Prezesem stowarzyszenia jest P. Stritter, jednym z członków, słynny Dusantoy niedawno wybrany na Członka Rady Jeneralnejszej Departamentu de l'Yonne.

— Jutro, jako w oktawę imienin ś. p. Filipa *Suskiego*, odprawione zostanie Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie, o godz. 11tej; na które, pozostała Żona i Dzieci, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, zapraszają. (7985)

— Wczoraj, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zeszła z tego świata, w wieku lat 27, Anna-Aniela z Mindów *Zarzycka*, Obywatelka m. Warszawy. Pozostały w smutku Mąż wraz z dwojgiem małoletnich Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz. 7mej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski. (7968.)

— Antoni *Berger*, przybyły z Prus do siostry, przeżywszy lat 67, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w dniu 29 z. m. przemiął się do wieczności. Exportacja zwłok, nastąpi dziś o godz. 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski; na którą, pozostała Siostra, zaprasza Przyjaciół i Znajomych. (7975.)

— W Kijowie zmarł dnia 17 b. m. sieggarz tamtejszy Leon Idzikowski.

— Pomiedzy wielkimi mistrzami muzyki, jakeimi Niemcy słusznie szczyć się mogą, nieposlednie zajmuje miejsce najmłodszy z nich, zawczasie bo w 38ym roku życia zgasy dla sztuki, Mendelsohn Bartoldy. Wszystkim znane są jego pieśni bez słów, i inne liczne utwory, najwznieślejszymi jednak, najznakomitszymi dziełami jego, są dwa Oratoria: Paulus i Elias, w których genjusz jego stanął, powiedzieć możemy, u szczytu swej potęgi. Pierwsze słyszeliśmy przed kilku laty, wykonane na cel dobroczynny staraniem zasłużonego Nauczyciela muzyki, obecnie w Dreźnie przebywającego, P. Ryszarda Nocha. Drugie napisane przez Mendelsohna w r. 1846, na uroczystość muzyczną w Birmingham, i tamże w dniu 26 Sierpnia t. r. na kilka miesięcy przed zgonem Mistrza wykonane, jest ostatnim jego dziełem i wkrótce bo 9go b. m. słyszeć je u nas będziemy w Kościele Ewangelickim, na dochód Towarzystwa Dobroczynności. Teraz wykonaną będzie tylko część pierwsza stanowiąca osobną doskonałą pod względem harmonji i wykończenia całość i podzieloną będzie na 4ry ustępy dla łatwiejszego zrozumienia tej pięknej muzyki. Wystawienia Oratorium podjął się P. Moniuszko, pomimo li znych swoich obowiązkowych zatrudnień, dla przyjsia w pomoc Towarzystwu Dobroczynności i dla zaznajomienia publiczności naszej z tem arcy-dziełem. Text Oratorium przełożył utalentowany nasz Pisarz i Artysta P. Jan Chęciński. Niewątpimy, że muzyczna publiczność nasza, licznie się zbierze na to Oratorium zwłaszcza, że z prawdziwą przyjemnością, słyszenia tak znakomitej muzyki, połączy zasługę dobrego uczynku.

— Na bramie domu na Nalewkach, spostrzegliśmy porcelanowy znak, z napisem nazwiska Doktora. Fakt ten na pozór drobny, notujemy jednak dla tego, iż gdy, jak nie raz w gwałtownej potrzebie trudnem jest wyszukiwanie Doktora, zwłaszcza dla ludzi mniej znających Warszawę lub wcale jej nieznających, to łatwo będzie przyjść do przekonania, że taki-czka wskazująca mieszkanie Lekarza, może być bardzo

użyteczną. Przykład więc ten nieobrażający zresztą godności powołania, powinienby znaleźć naśladowców, tem bardziej, że za granicą oddawna jest w użyciu.

— W tych dniach Kościół po-Karmelicki na Krak-Przedmieściu zyska nową ozdobę. W filarze arkady po prawej stronie głównej nawy, wmurowanym zostanie okazały pomnik grobowy ś. p. Antoniego Czapllickiego, Rzeczywistego Radcy Stanu, Członka Senatu, w r. z. zmarłego. Pomnik ten z czarnego Krakowskiego marmuru, mieści u góry portret nieboszczyka w płaskorzeźbie, z marmuru Karraryjskiego i jest dziełem dłuta Pana Leona Myszkowskiego, tutejszego Artysty Rzeźbiarza.

— W Bażantarni Natolińskiej chodują znaczną ilość przesłicznych kur, całkowicie czarnych, pochodzących zdaje się z Hiszpanji. Miarkując ze zwawości kogutów i kwok dorosłych, rasa ta doskonale do klimatu tutejszego się nadaje. Przy tej sposobności, niech nam wolno będzie zwrócić uwagę naszych Pań Gospodyń, że wedle ścisłych spostrzeżeń, zwyczajna miejscowa kura, w pierwszym roku niesie przeciętnie 18, w 2gim 110, w 3cim 125, w 4tym 115, w 5tym 70, w 6tym 55, a w 9tym zaledwie 10, czasem zaś nierównie mniej. Wobec tych obliczeń, przyjąby należało za zasadę, że kury do niesienia się przeznaczonej, dłużej nad lat 5 trzymać nie należy, gdyż po upływie tego czasu, kosza jej żywienia opłacić się nie mogą.

— W okolicach Rudy Guzowskiej, ubito w tych dniach rzadko nader w naszych stronach pojawiającego się ptaka zwanego Pasterz różowy (*Pastor roseus*). Jest to jeden z najpiękniejszych ptaków Europejskich, wielkości szpaka, koloru różowego, z samym czarnym czubem, skrzydłami i ogonem również czarnymi. Ptak ten, jest wielce pożyteczny we wschodnio południowej Europie, gdzie milionami tępi szarańczę i gąsienice onejże. To też doznaje on tam słusznej opieki i bezpiecznie wśród ludności miejscowej i trzód pasących się przebywa.

— Jedną z najdawniej-szych Cukierni w Warszawie w ogrodzie Saskim istniejącą, znana dawniej pod firmą Lessla, następnie P. Strasburgera, obecnie została nabytą na własność P. Józefa Semadéni. Dzisiejszy nowo-nabywca znany oddawna Publiczności tutejszej jako właściciel Cukierni za żelazną bramą przy ogrodzie Saskim, oraz drugiej, przy rogu ulic Nieckiej i Wierzbowej, exystujących, zamierzwszy sobie starać się jak najusilniej o utrzymanie tej, że tak powiemy tradycyjnej opinji, jakiej Zakład pizezeń nabyty od lat tylu używał, postanowił wszelkie wyroby produkować podług sposobów tamże praktykowanych, i w tym celu wszystkich dotychczasowych współpracowników tego zakładu nadal zatrzymał, dogadzając zaś wielolicznemu życzeniu, liczbę podawanych tamże napoi zwiększył kawą i herbatą, jak niemniej i gatunków ciast do tychże. Wreszcie cały dotychczasowy lokal tego Zakładu z gruntu odrestaurowawszy, dziś z gustem, a nawet i pewną elegancją urządzony, powiększył o jeden salon, przeznaczając takowy na Czytelnię i dla palących Cygara.

— Złożono w Redakcji *Kurjera* od Pelagji: rs. 1 dla wdowy Franciszki *Kosinińskiej* pod Nrem 844; rs. 1 dla wdowy *Aicinskiej* w Starym Teatrze; rs. 1 dla Or-

łowskiej, matki dwojga bliźniąt, pod Nrem 57, w Starrem-Mieście, i rs. 1 dla A. *Ciechowskiej*, wdowy po b. nastrojącym fortepjanów, z 7giem dzieci, pod Nr 2427.

— Do opery w Hamburgu, zaangażowani zostali między innemi znani Artyści Włoscy z Warszawy: Pani Trebelli-Bettini, PP. Bettini i Ciampi.

— „Gazeta Gdańska” donosi z Poznania pod dniem 23 b. m., upał wczorajszy podniósł się o godz. 12ej w południe do 20, przeszło stopni Réaumura, a o godz. 2ej doszedł do przeszło 24 stopni, tak, że ze względu sanitarnego, popołudniowe lekcje w wyższych szkołach zaniechane zostały.

— Z Turynu telegrafują, że przy rozbieraniu w Ravennie kaplicy, obok grobu Dantego, znaleziono trumnę z zwłokami nieśmiertelnego wieszczą, z napisem włoskim z r. 1676.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. Londyn, 25 Maja. — Wiadomo jest jak ogromne summy wydała Anglja na ufortyfikowanie Plymouth i innych punktów celem zasłonięcia się od niespodziewanej napaści i wylądowania. Obecnie niektóre dzienniki donoszą, że robiono próbę owych fortyfikacji z cegły, opatrzonych granitem. Próby te wypadły na korzyść, ale nie szaniców, tylko artylerji. Słychać, że szaniec taki, zbudowany na wzór fortyfikacji Plymouthu, nie wytrzymał 3ch strzałów z 300 funtowego działą, danych stalowym pociskiem. Jeśli rzeczywiście tak się rzecz miała, to miliony na ten cel obrócone za wyrzucone uważać należy. (Schl: Zeit.)

FRANCJA. Paryż, 26go Maja. — Wiadomość o ujęciu Jeffersona Davis, wywołała tu przykre wrażenie. Wątpią aby w obec rozdrażnienia namiętności na Północy b. Prezydent rzeczypospolitej skonfederowanej, mógł uniknąć śmierci, jakkolwiek coraz mniej zdają się być prawdopodobniemi zarzuty, jakoby Jefferson-Davis miał jakkolwiek udział w zbrodni Booth'a. — „Const.” ma podobno ogłosić jutro notę w tym duchu. To co tenże dziennik ogłosił dla uspokojenia obaw wywołanych werbunkami w Stanach Zjedn., miało być następstwem zaspokajającej depeszy otrzymanej przez P. Bigelow. — Xiążę Napoleon, zaraz po powrocie z Ajaccio, widział się z Cesarzową, która nie tała mu bynajmniej, ile kłopotów wywołał swą mową. Długie objaśnienia miały także miejsce między Xięciem i P. Rouher. Podobno w radzie jeden tylko P. Duruy bronił wystąpienia Xięcia w Korsyce, za co Cesarzowa miała doń nieco urazy. — Siły morskie francuzkie przy brzegach Meksyku, mają być wzmocnione, głównie dla zapobiegania podejrzanym wylądowaniom. Słychać również, że 3,000 wojska z Afryki, ma być wysłanych do Meksyku, ale jedynie dla zapelnienia ubytku żołnierzy w tamecznych szeregach. — Pomiędzy Francją i Hiszpanją, toczą się ciągle układy co do reformy handlowej. — Tom 17 korespondencji Napoleona I, wyszedł na widok publiczny. — Cesarz za powrotem do Tulonu, ma być obecny spuszczeniu na wodę nowej fregaty pancernej „Le Taureau,” będącej arcydziełem francuzkiego budownictwa okrętowego. — „Courrier d'Algerie” donosi o nowem powstaniu w Marokko. Wybuchnęło ono w okolicy Rabat, na zachodnim wybrzeżu. Cesarz Marokański wyruszył osobiście z wojskiem dla przytłumienia

powstania. — Osoby znające dobrze położenie rzeczy w Meksyku, utrzymują, że mimo zapewnień pokojowych Prezydenta Johnson, starcie między Ameryką północną a Francją, z powodu Meksyku będzie nieuchronne jeśli rząd francuz: nie odwoła swych wojsk. — Podobno Nuncjusz Papieżki tak oburzony mową Xięcia Napoleona, że P. Drouyn ujrzał się zmuszonym, mimo milczenia „Monitora,” przesłać do Hr: Sartiges do Rzymu notę, potępiającą urzędownie ową mowę. — Mówią, iż Pius IXty rozpoczął ostatnie układy z Włochami idąc za radą Kardynała Wiseman. (Schl: Ztg.)

WŁOCHY. — Dzienniki Turyńskie z 26 Maja donoszą, że dywizja marynarki włoskiej, odplynęła z Palermo, celem udania się do Algieru, gdzie przybędzie przed wyjazdem Cesarza Napoleona. — P. Vegezzi bawiący jeszcze w Turynie, ma wyjechać do Rzymu z instrukcjami rządu Włoskiego, upoważniającami go do czynienia wszelkich możebnych ustępstw. — Ambascador francuzki, Baron Malaret, opuścił 24 b. m. stanowczo Turyn i przeniósł rezydencję ambasady do Florencji. — Miasto Florencja zamierza zawrzeć 60 miljonową pożyczkę. (In: Bel.)

Ostatnie Wiadomości.

Podług doniesień z Nowego-Yorku, datowanych 20go Maja, a otrzymanych 30go z. m. w Londynie, Jefferson Davis, Alexander Stephens i inni jeńcy przybyli do fortu Monroe i zostali pomieszczeni w tamecznych kazamatach. Przeciw Jeffersonowi Davis dotychczas zeznania nie stanowczego nie wykazały, jakoby miał udział w spisku na zamordowanie Prezydenta Lincoln. Jenerał Skonfederowanych Magruder, postanowił dalej prowadzić wojnę. — Wzburzone wywołane potworzeniem biór emigracyjnych w Stanach Zjednoczonych zmniejsza się.

Na posiedzeniu Wiedeńskiej Izby Deputowanych, dnia 30 Maja, Minister handlu przedstawił projekt do prawa w przedmiocie budowy kolei żelaznej z Warszawy do Olerberga. Przewodniczący w ministerstwie handlu, Baron Kalchberg odpowiedział twierdząco na interpellację, czy projekt do prawa względem kolei Wiedeńsko Budejowicko-Pragskiej, jeszcze na teraźniejszych posiedzeniach przedstawiony będzie. Projekt kolei Neumarkt-Braunams został przyjęty, stosownie do wniosków Komitetu.

We Francji oczekiwany jest powrót Cesarza, który już opuścił Algier i przez Philippeville, Konstantynę i Biskarę udaje się do Bony, a następnie do Francji. Cesarzowa wstrzymała się z udzieleniem żądanej dymisji Xciu Napoleonowi i odniosła się w tym przedmiocie do Cesarza. Xiążę oczekiwać będzie w Paryżu na decyzję, i przed nadejściem takowej nie wyjedzie za granicę.

Z Anglii piszą, że nowy Parlament już w przyszłym Listopadzie, zwołany zostanie, gdyż Gabinet pragnąłby się stanowczo dowiedzieć, czy będzie miał lub nie, większość w nowem Ciele Parlamentarnem. — Telegram z Turynu, datowany 28 Maja donosi, że P. Vegezzi wyjeżdża do Rzymu w połowie bieżącej tygodnia. Wyjazd ten jest rezultatem narady Gabinetowej; odbytej pod prezydencją Króla. Wybory w Grecji miały się ukończyć 30 Maja, a nowa Łeba zbierze się 9go Czerwca. (Schl: Ztg.)

Wiadomości Literackie.

— Z początkiem miesiąca Lipca r. b. wyjdzie pierwszy numer Czasopisma Ilustrowanego „Kłosy”, poświęconego literaturze, naukom i sztukom. Zakres i dążność rozbięły już poważne organa prasy naszej; prospekt zaś szczegółowo objaśniający, wyjdzie w pierwszych dniach Czerwca. Czasopismo „Kłosy” wychodzić będzie co tydzień w wielkim formacie; każdy numer obejmie 12 stron ścisłego druku i ozdobionym będzie wieloma drzeworytami. Na ogłoszenia dołączany zostanie osobny dodatek. Pomimo znacznych nakładów, koniecznych przy wydawnictwie tak szerokiego zakresu, chcąc to pismo rozpowszechnić, cena ustanawia się możliwie niską. Prenumerować można w Warszawie, w Redakcji „Kłosów”, ulica Mazowiecka Nr 1346, oraz we wszystkich Księgarniach i Kantorach pism periodycznych, po cenie: rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2, miesięcznie k. 67½. Na prowincji w Królestwie z przesyłką pocztową, w urzędach i ekspedycjach pocztowych, po cenie: rocznie rs. 10, półrocznie rs. 5, kwartalnie rs. 2 kop. 50; w Cesarstwie z przesyłką, po tej samej cenie co na prowincji w Królestwie. Za osobne koperty pocztą pobiera kwartalnie ks. 50, czyli rocznie rs. 2. Ekspedycja i skład główny powierzono mi zostali księgarń Michała Glücksberga, Krak. Przedmieście Nr 411, dom Wgo Grodzickiego. Doniesienia przyjmują się w Redakcji i w kantorze drukarni wydawcy S. Lewentała, ulica Mazowiecka Nr 1352, dom Hr. Ostrowskiego.

— Nakładem Księgarni i Składu Nót Muzycznych Józefa Kaufmanna, przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście Nr 442 (71 nowy), opuścił prasę „Polonez”, skomponowany na Fortepjan przez znakomitego i znanego Artystę Rodaka. Dzieło pośmiertne; cena złp. 4½, nabyć można we wszystkich Składach Nót.

— Wyseł Nr 22 *Opiekuna Domowego*, który zawiera następujące artykuły: Neapol, wspomnienie z podróży po obczyźnie (c. d.); Sty Edward, poezja (z ryciną); Chatka pod lasem, powiastka z życia ludu wiejskiego, (z 2ma rycinami); Kazimierz Brodziński (dalszy ciąg); Wiosenni goście, (dal. c.); Wspomnienie staromiejskie, (z ryciną); Czarna pianka; Olbrzymi pajak i Rozmaitości.

— „Wędrowiec” Nr 125, z dnia 24go Maja 1865 r. mieści: Balony i powietrzna żegluga z 5ma drzeworytami, (dokończenie); Kronika zagraniczna; Venta Hiszpańska z drzeworytem; Hugo Wilk (dalszy ciąg); Szkice i obrazy z Wędrowki po Czarnym Lesie z 2ma drzew.; (dal. c.); Poszukiwanie nieznanej, przechadzka po Sabaudji i Anglii, z drzeworytem, (dokończenie).

— Doktor *Adamczyk*, Lekarz zdrojowy u wód w Landek, rodem Polak, z Górnego Szlązka, zdoła odbywać porady lekarskie z Polakami przybywającymi do tułajskich kąpiel w języku ojczystym. (7865.)

— Na mocy upoważnienia Władzy Edukacyjnej, otworzyłam Szkołę Prywatną Żeńską przy ulicy Chłódnej w domu W. Krawczyńskiego Nr 927, o czem szan: Rodziców i Opiekunów, mam zaszczyt zawiadomić: nadmieniając, że przyjmuję dzieci tak na przychodnie, jako też na stół i mieszkanie, które obok nauk szkolnych, pobierać mogą lekcje konwersacji w językach: francuskim i niemieckim, oraz muzyki i robót kobiecych. Spodziewam się, że jak kilkoletniemi kształceniem dzieci w domach prywatnych, tak i obecnie w zastępstwie Matki jako Nauczycielka, troskliwą pod każdym względem opieką, również zjednam zadowolenie powierzających mi dzieci.

— Będąc w przeszły Piątek za Żelazną-Bramą, urobiłam portmonetkę, zawierającą blisko sto złotych; poczytna Sługa podniosła ją, korzystając z adresów w niej się znajdujących, wypytała się o moje mieszkanie, w czem trudu nie szczędziła, i wieczorem dnia tegoż, oddała mi moją własność, pomimo niestety złych rad, swoich towarzyszek. Ta poczytna sługa,

jest Marcjanna *Karczmarzka*, będąca obecnie w obowiązkach na Nowym Świecie pod Nrem 26 nowym. Ten rzadki czyn jako godzien uznania Publiczności, mam za obowiązek ogłosić. — O. G. (7878.)

Przyjechali do Warszawy:

Czarnocki Ludgard Sędzia Pokoju z Przysławic nr 583; Ostrowski Roman Hr. z Mińska nr 1350; Stawiski Edmund Ob. z Podłęży nr 634.

Wyjechali: Jackowski Józef Ob., Krasieński Karol Ob. i Kołataj Jan Hr. do Petersburga; Sapięha Ksawery Książę i Sołtyk Marcei Hr. do Petersburga.

Przyjechali koleją żelazną: Dąbrowski Bronisław Ob. z Berlina nr 613; Pleszczejew Teodor Sekretarz Kolleg. z Wiednia nr 625.

Wyjechali koleją żelazną: Forster Karol Ob. do Londynu; Knoring Podpułkownik do Austrii; Markowicz Aleks. Doktor do Wiednia.

DONIESIENIA.

— Bractwo Adoracji Najświętszego SAKRAMENTU i Opieki ubogich Kościołów, zawiadamia osoby interesowane, iż skład aparatów Kościelnych i pracownia, przeniesione zostały z domu Wgo *Gulle* przy ul. Senatorskiej Nr 467, do domu Wej *Golaszewskiej* na rogu ulicy Brackiej i Jerozolimskiej, na pierwsze piętro.

DOM w środku miasta Warszawy położony, czystego dochodu przeszło Rs. 900 czyniący, jest z wolnej ręki do sprzedania: szacunek około Rs. 13,000, zresztą do ugody z Właścicielem; zastrzega się, że pośrednictwo faktorów w tym interesie miejsca mieć nie może; są długi ulegające potrąceniu jeszcze nie wymagalne. Bliższa wiadomość u Hipolita Tańcowskiego obrońcy przy Senacie pod Nrem 1777, przy ulicy Śto-Jerskiej w Warszawie zamieszkałego. (7710.)



Wózek sztuczny na resorach,

o 3ch kółkach, Fabryki Wiedeńskiej, na dwa użytki, tak dla słabej osoby, jak dla dzieci, jest do sprzedania. Wiadomość w Fabryce Gorsetów obok Kościoła Śgo Krzyża, gdzie lalka woskowa u P. Payer. (Nr 7946.)

Dobra POCZEŚNA pod Częstochową,

są do wypuszczenia w długoletnią Administrację poręczającą.—Wiadomość o cenie i warunkach u Jenerała Sobolew, pod Nrem 17, przy placu Teatralnym, w domu Petyskusa. (7207.)

W dobrach Wysokie, położonych o mil 5 od miast powiatowego Krasnostawu i gubernjalnego Lublina, są do wydzierżawienia z wolnej ręki na lat 24, poczynając od dnia 1go Lipca r. b., na dogodnych warunkach następujące Folwarki:

1) **Giełczew z Rajetanowem**, zawierające ogólnej przestrzeni mor: 1639, pr: 45; 2) **Nowodwór z Żółkójką**, zawierające ogólnej przestrzeni mor: 1296, pr: 143. Mający chęć zadzierżawienia tych Folwarków, mogą się zgłaszać na gruncie do Rządy dóbr zamieszkałego w Folwarku Wysokie, lub w Warszawie do Mieczyńskiego Patrona, zamieszkałego pod Nrem 472 w Pałacu Ordynacji Zamojskiej, przy ulicy Senatorskiej. (7862.)

Agromon skończony, zaopatrzony w chlubne świadectwa i plenipotencje z zarządu znacznych Majątków, mogący wystawić kaucję hipoteczną wartości kilka tysięcy rubli, pragnie odpowiedniego miejsca jako Plenipotent, Administrator, lub Rządca, w znacznym majątku w Królestwie lub Cesarstwie; wynagrodzenie przyjmuje albo stało, albo tanjeme. Warunki i wiadomość powziąć można pod Nrem 1006 przy ulicy Waleców, u Górskiego. (7731.)

Ruchomości do spadku po Xiędzu Janie Kuczkowskim Proboszczu Parafii Służewskiej należące, a między temi krestenja i inwentarz żywy i martwy, sprzedane zostaną przez publiczną licytację na gruncie probostwa wsi Służewa Gminie Wilanów, w dniu 25 Maja (6 Czerwca) 1865 r., o godz. nie 9ej rano, a to na skutek upoważnienia J.W. Prezesa Trybunału miejscowego.

Warszawa dnia 14 (26) Maja 1865 r.

Michał **Przysiecki**, Rejent. (7548).

PASTYLKI PIERSIOWE.

Ze soku głowiastej Sałaty i laurowych liści, są to wyborne Cukierki złożone z dwóch substancji znanych w medycynie ze swych własności łagodzących i uśmierzających skutecznie kaszle, rozjątrzenie w piersiach, kataru uporzeczywe. Cukierki te łącznie z Syropem z Nadfosforonu Wapna, używają się dla uśmierzania mocnego kaszlu połączonego z odpluwaniem i kokluszem.

Dostać można we wszystkich Aptekach Cesarstwa i Królestwa, oraz w Kijowie w Apteczce Wgo Neeze. (Nr 318).



E. Nowakowska, Akuszerka Miasta Warszawy, donosi Osobom interesowanym, iż przeniosła Mieszkanie z pod Nr 277, pod Nr 279 przy ulicy Freta, gdzie jak dawniej tak i teraz ma do wynajęcia **Pokoiki** umeblowane, z osobnymi wchodami, dla osób życzących odbyć słabość, połogową, lub na inną kurację; można mieć ze stołem lub bez. — Tamże są także **Mamki** ze świeżym i młodym pokarmem. (Nr 680).



W dobrach Jaszców, w powiecie Lubelskim, gubernji Lubelskiej położonych, a od M. Lublina na mil 3 odległych, jest do wydzierżawienia na lat sześć od dnia 1go Lipca 1865 r., **Młyn**

wodny w folwarku Ludwinów o jednym kamieniu, z masynerją i rekvizytami, tudzież Staw przy tymże młynie z rybołówstwem, łąkami nad rzeką Wieprzem, gruntami ornymi żytniem, z Ogrodem warzywnym i różnymi zabudowaniami. Mający chęć zadzierżawienia tego wszystkiego, winni zgłosić się z deklaracją do dnia 21 Czerwca r. b. do Rządcy dóbr Juszczew, od którego powyższą wiadomość o warunkach dzierżawy. Rozpoznanie złożonych deklaracji, nastąpi u Rządcy wspomnianego w dniu 21 Czerwca r. b., w którym odbędzie się i przetarg pomiędzy konkurentami. Konkurenci podający deklaracje, powinni stawić się osobiście w terminie i miejscu przetargu, złożyć na wadium do kasy dóbr Juszczowa rs. 300, które niutrzymującemu się przy dzierżawie, zaraz będzie zwrócone, zaś utrzymującemu się, na poczet kancji warunkami kontraktowemi zastrzeżonej, policzone zostanie. (7897)

Dobra Ziemskie Oporów,

Oporówek, Wola Owsiana, Dobrzewie i Kurów z przyległościami, położone w okręgu Orłowskim, powiecie Gostyńskim, gubernji Warszawskiej, rozległe włoś nowopolskich 114, morgów 11, pretów 30, oraz Fabryka Cukru w Oporowie, sprzedane będą w drodze działów po ś. p. Tomaszu Orsettini, przez licytację publiczną w Trybunale Cywilnym gubernji Warszawskiej w Warszawie. Taxa biegłych i warunki, są do przejrzania w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału I w Warszawie, w oficynie pałacu Krasińskich zwanego, pod Nrem 549; tudzież u podpisanego Obróncę przy Senacie sprzedaż prowadzącego, zamieszkałego w Warszawie pod Nr 472 przy ulicy Zabiej. Stanowza licytacja odbędzie się w dniu 2 (14) Czerwca r. b. o godzinie 5 z południa. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 214,609 kop. 33. Wadium do licytacji rs. 20,000. — Warszawa d. 15 (27) Maja 1865 r.

August Trzetrzewiński (6008).

W Kaskadzie za Rogatką Marymontską są LETNIE MIESZKANIA do najęcia. (7919).



W Niedzielę dnia 28go w nocy, **skradziono parę KONI,**

we wsi Szymanowie, Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łowickim, Watach kary z pęciną białą, lat 6, Kłacz gniada, gruba, lat 8 majaca. Ktoby powziął wiadomość o skradzionych koniach, otrzyma stosowną nagrodę, w domu pod Nrem 1066J na Królewskiej ulicy, u P. Karola Tuwe. (7808).

Dobra Ziemskie MICHAŁOWICE,

w parafii Raszyn, gminie Okęcie, okręgu Warszawskim leżące, od Warszawy mil dwie, a od szosy dwie wiorst odległe, rozległości morgów nowopolskich 803, pretów 163, a między temi 120 morgów łąk zawierające, z wysiewem: Pszenicy korcy 60, Żyta i Owsa po korcy 135, Jęczmienia korcy 25, Grochu 6, Kartofli 98 i Gryki trzy ćwiercie, sprzedane zostaną ostatecznie drogą działów dnia 1 (13) Czerwca 1865 r. o godzinie 4ej z południa przed delegowanym Narcysem Wiśniewskim, Sędzią Prezydującym, w miejscu posiedzeń Trybunału w Warszawie pod Nrem 549. Licytacja zacznie się od złp. 274,000 czyli rs. 41,000. Wypłata szacunku dogodna. Zbiór objaśnień i warunki przejrzeć można w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału III, i w mieszkaniu Chrościckiego Mecenasa, pod Nrem 1773 przy ulicy Śto Jerskiej. (Nr 7788).

Z powodu wyjazdu, są do zbycia za przystępną cenę,

Dwa Słowiki śpiewające.

Wiadomość pod Nr 1244b przy rogu ulic Bagno i Śto-Krzyżkiej, u Stróża. (7923).

Życzący przysposobić się do Szkoły Junkrów i obeznać się dokładnie z początkami języków Rosyjskiego, Francuzkiego i Niemieckiego oraz gry na flecie, dla dzieci różnych stanów, mogą być poinformowani przy ulicy Długiej pod Nrem 574, cena jak najumiarkowańsza. (7955).

Dobra 270 włók mające,

z tych 120 jest Lasu; siana fur 1,000, o 4 mile od Warszawy, przy Kolei Petersburgskiej, są do sprzedania zaraz, pod korzystnymi warunkami, razem lub częściowo folwarkami. Wiadomość przy ulicy Zielnej Nr 1434, pod Nrem 5 mieszania. (7933).



Ktoby chciał pożytecz

15,000 Złp. czyli Rs. 2,250

na pewny Numer hipoteczny domu na ulicy Celnej położonego, raczy się zgłosić pod Nr 397 na 1e piętro, na Krakow-Przedm.; w godzinach rannych. (7913).



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

Meble mahoniowe:

Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzesel, Stół i Stolik do kart; ulica Ogrodowa pod Nrem 875, w oficynie na dole, po lewej stronie. (7920).

AGRONOM

beżenny, usposobiony w teorii i praktyce, może mieć miejsce; o czem się bliżej zainformuje przy ulicy Aleksandra, na Sewerynowie pod Nr 28. (7857).



Mamka w wieku lat 20,

szuka odpowiedniego miejsca do domu wojskowego. Wiadomość pod Nrem 2896 przy rogu ulic Wróblej i Szczygłej, u Akuszerki W. S. (7932).



Ktoby potrzebował posłać **POWÓZ** do Beidyczewa, Żytomierza lub Kijowa, ze bce się zgłosić na Pragę pod Nr 161/2 do Furmana Duszkiewicza. — Tamże są **KONIE** szpakowate do sprzedania. (7929).

Dodatkowe Wiadomości Bieżące.

— Chociaż to nie jest nowość, jednak przypominamy naszym pięknym amatorkom bukietów, że najlepszy sposób długiego zachowania kwiatów w pierwotnej świeżości polega na tem, aby do naczynia napełnionego świeżą wodą, wsypać o tyle utluczonego węgla, iżby końce uciętych gałązek kwiatowych, spoczywały w proszku węglowym. W takim razie i wody zmieniać nie potrzeba, bo sam węgiel zapobiega psuciu się onej.

— Przy ciągłym postępie i rozwoju kunsztów i rękodzieł, sztuka złotnicza i jubilerska w tyle nie pozostaje, tak przynajmniej sądzić możemy z wyrobów zagranicznych i krajowych, w jakie magazyny Warszawskich jubilerów ciągle się zaopatrują. W nowo-otworzonym sklepie P. Józefa Jarockiego, Nr 496, ulica Senatorska widzieliśmy właśnie świeżo z zagranicy przywiezione różne klejnoty, podług ostatnich wymagań mody wyrobione. Są tam kolczyki podług rozmaitych kształtów, oraz najnowsze okrągłe kolce, w węzły, lub obręcze, bransolety Angielskie matowe, gładkie i rzeźbione, garnitury składające się z broszy, kolczyków i naszyjnika, w tym samym rodzaju, albo antyque z medaljonami na emalii wypalaniem, łańcuchy do zegarków, spinki, szpilki do szalów i krawatów i różne złote przedmioty, które zawsze drogą ozdobą, a często miłą pamiątkę stanowią.

— Od dni parę przebywa w naszym mieście znany na scenach prowincjonalnych od lat kilkudziesięciu, Artysta dramatyczny P. Chelmiński. Był on niegdy Dyrektorem oddzielnego towarzystwa scenicznego, a ostatecznie występował na Teatrze Wileńskim.

— Dyrekcja Drogi Żelaznej Warszawsko-Petersburskiej, pod dniem 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. Nr 344, zawiadoma Naczelników Stacji, iż porząwszy od powyższej daty, Rada Zarządzająca dozwoliła przewozić Koleją Warszawską zboża i młewa w pełnych wagonach partjami 500-pudowemi i więcej za opłatą do 4ej klasy taryfy, to jest po $\frac{1}{36}$ kop: od puda i wiorsty.

— Podobno Cyrk Renza, ma zamiar odwiedzić Warszawę.

— Od dni kilku podobnie jak w r. z. o tej porze, wieśniak z pod Bardzowa, obnosi po Warszawie wyroby koszykarskie.

— W dniu onegdajszym wieczorem, między posesjami Nr 1444 i 1445 przy ulicy Wielkiej, w skutek jak się zdaje podłożenia ognia, zapalił się parkan, lecz ogień natychmiast przez domowników ugaszony został, podejrzenie zaś o podłożenie takowego dwie siostry do aresztu policyjnego odesłane zostały.

W tymże dniu o godz. 6ej z rana, Franciszka Skińska, żona litografa, lat 27 wieku licząca, w domu pod Nr 2999, przy ulicy Czerniakowskiej zamieszkała, skutkiem ciężkich bólów przy porodzie, dostała pomieszczenia zmysłów i będąc pozostawiona sama, scyzorykiem poprzeczyła sobie rękę, po udzieleniu jej natychmiast pomocy lekarskiej, o godzinie 11ej z rana, przeszła w stan pozornej śmierci, i nieokazywała już żadnych znaków życia, jednakże w krótkim czasie po udzieleniu jej energicznych środków lekarskich, przywróconą została do życia.

Tegoż dnia o godzinie 8 z rana, znaleziono w rzece

Wiśle pod mostem Alexandrowskim około 1 filara, ciało Franciszka Jabłońskiego, wyrobnika, który skutkiem przewrócenia się łódki utonął; zaś o godz. 8 wieczorem, wprost posesji domu Nr 273/4 od strony Pragi, nad brzegiem rzeki Wisły, znaleziono zwłoki utonionego Władysława Jaworskiego, studenta; zwłoki tych obu zabezpieczone zostały do zejścia sądowego. (G. P.)

Dowiadujemy się, że miasto Biała Radziwiłowska, w Guber: Lubelskiej, przed tygodniem nawiedzone zostało pożarem. Zgorzało około 60 domów.

DONIESIENIA.

Dnia 30 b. m., w przejeździe ulic Senatorską i Wierzbową, osoba niezamężna zgubiła **PARASOLKĘ** brązową z czarną łaską, przy galce przywiązaną była czarna plecionka jedwabna. Łaskawy znalazca raczy oddać do Redakcji Kurjera Warszawskiego, za nagrodą, jeżeli żądać będzie. (7971)



Opuszczając wkrótce Warszawę, zmuszając się do tego, jestem Sklep mój na jakiś czas zwinąć, o czem Szanowną Publiczność do **KOSMETYKÓW** moich przywykłą, mam zaszczyt zawiadomić, prosząc, aby się na ten czas w odpowiednim zapasy łaskawie zaopatrzyć raczyła — **E. R. Saulson**. Nowy-Swiat Nr 76. (7974)

W dniu 31 z. m., przechodząc ulicami Senatorską, Żabią i Saskim Ogrodem, zgubione zostały **Pieniądze papierami**, w ilości Rs. 133. Łaskawy znalazca raczy zwrócić takowe za nagrodą, do Magazynu Obuwia Pana Hermana przy ulicy Senatorskiej, w domu Gallego. (7978).

Jest do sprzedania **FOLWARK**, składający się z wiók 15, grunta pszenne, zabudowania w dobrym stanie, zasiewy dopełnione, niedaleko Kolei Żelaznej Warszawskiej, z dobrymi warunkami. — Wiadomość w Kantorze Informacyjnym w Starem Mieście Nr 52, 1sze piętro od frontu u Lutostańskiego. (7750)



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania **MEBLE** orzechowe, Łóżko dubeltowe, Komody, Lustra i inne rzeczy; w Koszarach Jerozolimskich, niedaleko Koszyków. Wiadomość u Nadzorney. (7972).



ŚLEDZIE Pocztowe świeże, nadeszły do Handlu Win **Wojciecha Krajewskiego**, róg ulic Mazowieckiej i Środo-Krzyżkiej Nr 1352 b. (Nr 7977).

Teatr Rozmaitości. Jutro, Pan Kacper z Łęczy — Było to pod Wagram. — Antoni i Antosia.

Kurs Giełdy Warszawskiej. — Dnia 1 Czerw: r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 88 k. 98 $\frac{1}{2}$; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 kop: 6; dają rs. 14 kop: 4 $\frac{1}{2}$; za nową Rossyjską pożyczkę prem: z roku 1865 (oprócz kup): oryg: żądają rs. 107 k. —, dają rs. 106 k. 75; za akcje kol: żelaznej Warsz: Terespolskiej żądają rs. 101 k. —, dają rs. 100 k. 50; za bilety Banku Państwa Rossyjskiego żądają rs. 93 k. 33, dają rs. 93; za akcje Główn: Tow: Rossyjsk:drog żelaznych żądają rs. 123; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100 i 500 żądają rs. 78 kop: 75; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 78 k. 75; — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych kop: 67 $\frac{1}{2}$; od listów zastawnych kop: 26 $\frac{1}{2}$.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 31 z. m., płacono: Za korzec pszenicy rs. 5; żyta rs. 3; owsa rs. 2 kop. 10. — Dnia 30 z. m., za wiadro okowity próby 10tej płacono od rs. 2 k. 69 $\frac{1}{2}$ do rs. 2 k. 75 $\frac{3}{4}$, za garniec od k. 88 do kop: 90.